

SŁOWO

Wilno, Środa 9 czerwca 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 26

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80250

W sprzedaży detalicznej ceną pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWOŚWIECZAN — ul. Wileńska 98
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECZANY — ul. Rynek 9 8
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej 1 3-ej 30 gr za tekstem 10 groszy. Krójka reklamowa lub nadesłane 40 gr. W ch. świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Warszawa, 8-go czerwca.

Pierwsze zdaje się od powstania Polski Niepodległej przesilenie rządowe odbywa się w takich warunkach jak obecne. Dawniej nieodwołalnie akcesoriami tego procesu były liczne narady i konferencyjne posłów, na których targowano się o teki, dzielono sfery wpływów, obliczano korzyści. W kuluarach sejmowych aż wrzało od plotek, nie sprawdzonych wiadomości, pogłosek i najprzeróżniejszych kombinacyjparlamentarnych, które miały jeden niezawodny skutek, że stwarzały atmosferę napięcia i niepokoju. Teraz widzimy zgoła coś innego. W Sejmie panuje cisza. Suweren w prawo i lewo i w większości rozjechali się do swych kręgów, ci zaś co pozostali nie biorąc czynnego udziału w tworzeniu nowego rządu, który jak należy przypuszczać, dzięki temu powstanie wcześniej. Jedynie P. P. S. zabiega nad wyłączeniem środków ratowania prestiżu i Sejmu. Ebruje agitować za masowym złożeniem przez posłów mandatów na znak protestu przeciwko pomijaniu Sejmu przy formowaniu nowego rządu. Zabiega też jednak nie znajdując pomyślnego gruntu i akcja posłów z P. P. S. spali na panewce.

Termin zwołania Sejmu nie jest jeszcze wyznaczony. Według pogłosek Marszałek Rataj po wypoczynku w Białowieży, który ma trwać dwa tygodnie, zwolni konwent sejmowy, na którym dopiero termin ten zostanie ustalony. Podobno zwołanie posiedzenia Izby poselskiej uzależnione jest od ukończenia prac rządowych nad projektami ustawy ramowej o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej oraz całego szeregu ustaw reorganizacyjnych.

Od wczoraj Warszawa znajduje się pod znakiem dość oryginalnego strajku kin. Na znak protestu przeciwko systemowi podatkowemu, stosowanemu przez magistrat, kina stołeczne obciążone na rzecz samorządu 100 procentowym podatkiem od cen biletów wejścia zamknęły wczoraj swe podwoje, zapowiadając walkę. Pomijając już nawet fakt, że liczne rzesze mieszkańców Warszawy pozbawione zostały miłej i godziwej rozrywki, pałecem staje się pytanie, kto poniesie materialne ciężary strajku: magistrat a więc miasto czy też właściciele kin?

Do ostatni zapewniali, że proklamowany przez nich strajk nie odbije się wcale na całoci ich kieszeni. O jakichkolwiek dochodach bowiem, przy obecnym systemie podatkowym nie może być mowy. A więc może stratnym będzie magistrat? Jest to o tyle prawdopodobne, że magistrat warszawski przy 100-procentowym podatku od biletów wejścia, czerpie z kin kolosalne dochody. Wpływy z podatku widowiskowego preliminowane na rok bieżący sięgają 8.400.000 zł. (w tem przeszło 4 miliony z samych kin). Widnieją one na przyszłość wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa, mają więc już swe przeznaczenie.

Oczywiście wpływy te będą teraz znacznie uszczuplone i wszystko przemawia za tem, że kozłem ofiarnym będzie wydział szpitalnictwa i opieki, co odbije się fatalnie na jego działalności. A wydział ten odgrywa wielką rolę w życiu mieszkańców stolicy.

Za złe uważać możemy, że właściciele kin, nie wyczerpawszy wszelkich „pokojowych” środków walki, strajk już proklamowali, nie odkładając decyzji swej do piątku, jak to proponowało ministerium spraw wewnętrznych, oto bowiem 3.000 pracowników kinowych znalazło się bez pracy, co w dzisiejszych czasach należało wziąć pod uwagę.

Teatr „PALACE“

Czwartek 10-go Czerwca r. b. uczniów i uczennic Żyd. Instytutu Muzycznego przy Żyd. Stow. Popierania Sztuki. **Orkiestra Symfonicznej**

Związku Muz. m. Wilna (40 osób) pod dyktando dyrektora Instytutu Rafała Rubinskiej. W programie:
1—Wilt, Fried. Bach Stradal „Orgel-Koncert, 2—Lalo—Symfonia Hiszpańska dla skrzypiec, 3—Arenski—Koncert dla fortep. (I część) przy fortep. prof. F. Krewer, 4—Liszt „Venezjańska” a Napoli Tarantella, 5—Szopen — Koncert F moll (II i III część) dla fortep. z orkiestrą, 6—Saint-Sains-Rondo capriccioso dla skrzypiec z orkiestrą. Dyriguje orkiestra prof. Kontorowicz, 7—Czajkowski. Scena z II obrazu „Englenjusz Omieg” z orkiestrą, 8—Liszt —Fantazja węgierska dla fortep. z orkiestrą 9—Czajkowski—Koncert B moll dla fortep. z orkiestrą (uczennica kończąca). Początek o g. 7 m. 30 wiecz. Bilety od 3 do 1 zł do nabycia w księg. Syrkina, a w dziele koncertu w kasie teatru.

Nowy gabinet prof. Bartla.

Powrót premiera Bartla.

WARSZAWA, 8 VI (tel. wł. Słowa) Eberhart, komisarz Rządu na m. st. Dziś o godz. 6 m. 45 rano powrócił do Warszawy gen. Sławoj-Składkowski, komendant policji na m. Warszawie Czynio „ski”, prezes Dyrekcji kolejowej Warszawskiej i szereg wyzn. Spraw Wewn. Młodzianowski, podsekretarz Stanu M-stwa Kolei

Premier Bartel tworzy gabinet.

WARSZAWA, 8.VI (tel. wł. Słowa) Premier Bartel natychmiast po powrocie z Lwowa przybył do Prezydium Rady Ministrów, skąd o godzinie 11,30 wyjechał na miasto dla przeprowadzenia konferencji. Po naradzie z Marszałkiem Piłsudskim premier Bartel udał się na Zamek gdzie oświadczył Panu Prezydentowi oficjalnie, że przyjmuje misję tworzenia gabinetu. Z kolei w dalszym ciągu Premier Bartel rozpoczął narady mającej na celu skompletowanie listy nowego rządu. Między innymi prof. Bartel konferował z b. min. Klarnerem kierownikiem MSZ. p. Augustem Zaleskim, kierownikiem Min. Pracy i Opieki p. Jankowskim i pos. Wierzbickim ZLN. Jak wiadomo poseł Wierzbicki reprezentuje w Sejmie ciężki przemysł i konferencja premiera miała podobno na celu pozyska-

Skład gabinetu:

WARSZAWA, 8.VI. Pat. Postanowieniem z dnia 8 czerwca r. b. Prezydent Rzeczypospolitej mianował prof. dr. Kazimierza Bartla prezesem rady ministrów i ministrem kolei, a na jego wniosek pp.:
Kazimierza Młodzianowskiego — ministrem spraw wewnętrznych.
Marszałka Józefa Piłsudskiego — ministrem spraw wojskowych.
Inż. Czesława Klarnera — ministrem skarbu.
Prof. Wacława Makowskiego — ministrem sprawiedliwości.
Inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego — ministrem przemysłu i handlu.
Prof. dr. Witolda Broniewskiego — ministrem robót publicznych.
Dr. Stanisława Jurkiewicza — ministrem pracy i opieki społecznej.

Jednocześnie p. Prezydent Rzeczypospolitej, również na wniosek prezesa Rady Ministrów Bartla, powierzył kierownictwo — Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Augustowi Zaleskiemu, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — prof. Józefowi Mikułowskiemu — Pomorskiemu i kierownictwo Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz Ministerstwa Reform Rolnych — dr. Józefowi Raczyńskiemu.

Brazylja występuje z Ligi Narodów.

GENEWA, 8.VI (PAT). Wiadomość o tem, jakoby Brazylja miała nie brać więcej udziału w pracach Ligi Narodów nie została dotychczas potwierdzoną. Panuje tu powszechne przekonanie, iż Brazylja powstrzyma się narazie od udziału w zebraniach Ligi, pragnie bowiem zaczekać na zajęcie przez Radę i ogólne Zgromadzenie ostatecznego względu niej stanowiska, a dopiero gdyby Rada Ligi lub ogólne Zgromadzenie, bądź oba te ciała łącznie zamaniestowały swe uczucia sympatii wobec Brazylji, poruciłaby ona wycofkując stanowisko.

RIO-de-JANERIO, 8.VI (PAT). [Hawaj]. Dziennik Głoro donosi, że Brazylja wyszła ze kilka dni do Genewy oficjalnie zawiadomienie o wystąpieniu z Ligi Narodów.

Briand i Chamberlain usiłują przeszkodzić.

PARYŻ, 8.VI. Pat. „Information” donosi, że Briand i Chamberlain postanowili przedsięwziąć w Madrycie i w Rio de Janeiro wspólny krok aby przeszkodzić wystąpieniu Hiszpanji i Brazylji z Ligi Narodów.

Losy terytorjum Rifu.

PARYŻ, 8.VI. Pat. Wedle doniesień „Matin” z Madrytu, gen. Jordano przybędzie do Paryża w dniu 12 czerwca celem wzięcia udziału we francusko hiszpańskiej konferencji w sprawie Marokka. Rząd hiszpański jest zdecydowany obsadzić terytorjum Rifu, Alhucemas ma zostać wolnym portem. Na konferencji tej poruszona będzie również sprawa dalszego losu Abd-el Krima.

Rozłam wśród liberalów angielskich.

LONDYN, 8.VI. Pat. „Daily Telegraph” donosi, że wobec stanowiska, jakie zajął lord Oxford, rozłam w stronnictwie liberalnym będzie dziś po popołudniu faktem dokonanym.

Kongres muzułmański w Meccie.

KAIR, 8.VI. Pat. Król Hedżasu otworzył w Meccie kongres muzułmański, mający się zająć sprawą przyszłości miejsc świętych oraz kwestją kalifatu. W kongresie bierze udział 59 delegatów z różnych krajów

Kolonje włoskie w Rosji.

Wczorajszy „Memeler Dampfboot” donosi z Moskwy, że celem podróży Czyczerina do Rzymu, która ma się odbyć latu bieżącego, są poufne rokowania z Musolinim. Czyczerin ma zaproponować Musolinemu udzielenia wielkich obszarów na południu Rosji, po jej kolonizację włoską, wzamian za wolną rękę w pewnych pretensjach terytorjalnych względem Turcji.

Bunt chłopskie w Witebsku.

Z Mińska donoszą, że w okręgu Witebskim wybuchły liczne bunt włościański, na skutek niewspółmiernych ciężarów podatkowych. Zbuntowani włościanie wymordowali agentów podatkowych. Wysłano natychmiast z Witebska oddziały konne GPU, które aresztowały 61 włościan.

Ratyfikacja traktatu o Mossul.

ANGORA, 8.VI. PAT. Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało układ turecko-angielski w sprawie Mossulu.

Przed wspólnym wysiłkiem.

—nie o pomoc żadną—
Zdarzeń otwartę przed nami
[pole —
Lecz wśród tych zdarzeń
[straszego wybuchu
O czystą tylko błagamy Cię
[wole.
Wewnątrz nas samych—Ojczy,
[Synu, Duchu”
(Zygmunt Krasinski „Psalmy przyszłości” V.)

„W odrodzonym państwie nie nastąpiło odrodzenie duszy narodu”.
Oto jest pogląd wypowiedziany przez Marszałka Piłsudskiego w Prezydium Rady Ministrów dnia 31 maja.

Bardzo smutne, lecz prawdziwe określenie obecnego moralnego stanu Polski, a tem smutniejsze, iż dla stwierdzenia potrzebowaliśmy siedmiu lat eksperymentów rozmaitego rodzaju domorosłych teoretyków, ludzi nieznających życia ani jego praw, a już najmniej orientujących się w dziedzinach ducha.

Dusza bowiem narodu — to jest wielka rzecz!

Jak najbogatsze od natury dziewicze stepy potrzebują długiej uprawy, aby dojść do takiej kultury, by mogły rodzić szlachetne ziarno, tak też dusza narodu wymaga długich lat uprawy, aby wzniosłe idee zaszcześcić się zdołały.

Zbyt pośpieszne pogłębienie orki przyczyniło znaczne straty w gospodarce. Znana to jest prawda, za którą niejednokrotnie drogo „zapłacić musiał młody niecierpliwy rolnik.

My zaś od pierwszego dnia odrodzenia byliśmy tym młodym niecierpliwym teoretykiem — rolnikiem, który bez najmniejszej praktyki wprowadza w czyn wszystko, co wymaga zastosowania czasu i systemu.

W artykule moim chcę pokrótce przejść ważniejsze momenty, dotyczące się zatracania „duszy” Ziem Wschodnich.

Nie lada orzech do zgryzienia dla naszych polityków od pierwszego dnia odrodzenia państwa stanowią „dusza” Ziem Wschodnich. Wspecjalizowani w szkołach, których kwintesencją stanowił „robotnik” lub „lud” — politycy ci odpowiedniego materiału u nas już to zupełnie nie znaleźli, lub też gatunku dla siebie swojskiego znaleźć nie mogli.

Wielka więc konsternacja zapanowała gdy „dusza” kresowa swe żywotowe ujęcie znalazła we własnej organizacji, która, skupiając zwolenników hen od Dźwiny i Dniepru po Bug, tworzyć w Warszawie poczęła dywizję Litewsko-Białoruską. „Imperjaliści!” — wołali jedni; co powie zagranica? „Obszarnicy!” pienili się drudzy, lekliwie oglądając się na międzynarodówkę.

A zatracona „dusza”, scementowana przez ucisk zaborczy, czerpiąc siły moralne ze szlaków Sybiru, z nakazu „ani piędzi ziemi!” i z wiekowej współpracy z ludem miejscowym, — na sztandarze swym wypisała hasło: „W obronie Ostrobramskiej, braci Polaków, Litwinów i Białorusinów!”

I zaczęły się dni pełne chwaty i ofiar z ludzi „tutejszych”, o których historia mało pisała, gdyż zacięte „dusze” hardo ofiary swych „niepopularnych” synów w tradycji ściśle rodzinnej przechowywać chciały.

«Budować państwo!»
«Nie powiększać jątrzenia!»
«Wzmocnić swe siły moralne, gdyż dużo jeszcze mamy do przetworzenia!»
«Otrzeźwienie przyjdzie później!»
Oto nakazy hardych „dusz”.

I przyszedł szereg prób wytrzymałości hartu...
Więc najpierw sponiewieranie zmęczonej „duszy” przez traktat Ryski.
Sponiewieranie przez obóz który się mianować zechciał «narodowym»! Hańba hańb!

Rozpólowienie «duszy» z lekceważącym określeniem «wycięcia wrzodu». Przez obóz który wpajał hasła Polski od morza do morza!

Który piętnować kazal jako zaprzańców społeczeństwa tych, którzy ojcowiznę swą w Mściławszczyźnie w obce ręce sprzedawać się ośmielił...

A potem przyszła polityka sejmowładczych partji, dążąca do zniszczenia tego, czego nie zdołał zgnać Murawjew-Wieszatiel lub inni studzy carscy: reforma rolna.

Gnębienie „duszy” potrzebne dla jednych ze względu „zasadniczych”, dla drugich — „taktuicznych”!

Nie mając absolutnie żadnych nowych państwowo twórczych wartości, na wytworzenie których potrzeba czasu, i jedna i druga polityka niszczyła jedyną wypróbowaną ostoję państwowości na Ziemiach Wschodnich — w zamian za niepewną i niewypróbowaną wartość, jaką miał być w nowych warunkach kolonizator z zachodu. A działa się to wtedy, gdy stanowisko swoje społeczeństwo Ziem Wschodnich określiło słowami rezolucji: «Gotowi jesteśmy do największych ofiar dla Polski i kraju naszego ale niewolno nam oddać tego kraju i ziemi polskiej bronionej przez szereg pokoleń do przefymarczenia dla sukcesów partyjnych albo dla roztrwonienia dla iluzorycznych korzyści politycznych».

Bije z tych słów pełnych państwowego ujęcia obawa zagłady ciągłości życia duchowego narodu i zabicia kultury.

W takich warunkach przetrwało społeczeństwo „Ziem Wschodnich” pierwszych siedem lat „Odrodzonej” Polski.

Doświadczenie nauczyło je, iż szukać zbawienia państwa należy we własnych siłach bez nadziei na pomoc.

Dusza społeczeństwa w pojęciu swych obowiązków względem państwa pozostała wyższą ponad zaciekłości partyjne.

Dzisiaj w chwili wstrząsu moralnego, my zachowujemy tradycję ojców naszych, na pytanie „coście zrobili z państwem?” odpowiedzieć możemy: „Losy zepchnęły nas do cichej codziennej pracy — szarej i grząskiej jak te nasze rojsty.

Ziemię naszą bronimy do ostatka pełniąc straż i trud swój wsiewając w ziemię.

Plony swej pracy dostarczaliśmy ludności Wilna w postaci chleba — gdy ludność ta wygłodzona przez okupantów znalazła się przy Macierzy.

Na wezwanie władz wojskowych zorganizowaliśmy dostawy do armji, pamiętając iż w niej jest siła państwa.

Współpracy z intendenturą polską broniliśmy honoru gospodarki wojskowej, szarganej przez ujadające się sklepikarskie targi partji sejmowładczych.

Krzewimy spółdzielczość, widząc w niej wychowawcze siły narodu i zbliżenie z ludem.

Zakładając „domy ludowe” i „domy kresowe” prowadzimy uprawę dusz pod zasiew kultury polskiej.

Bliższym jest nam życie miasteczek i losy rozwijającego się w nich handlu polskiego.

Jako przedstawiciele myśli zachowawczej, mający jedynie na celu zachowanie państwa Polskiego, cierpieliśmy nad tem, iż u szczytów była pusztka i miernota.

Dzisiaj niema ludzi w Polsce dla których by hasło odrodzenia moralnego było tak bliższym sercu — niż my, którzy najlepiej przejrzelismy zgnębienie stronnictwościi, prywaty i nikkczemności!

Dzisiaj, gdy nadzieja wielkości naszej Ojczyzny zaczyna nanowo nam

Sejm i Rząd.

O pożyczkę 500 milionów dolarów dla Polski.

Der Moment z dn. 7 czerwca donosi, że przyjazd prof. Kemmerra do Warszawy jest w związku z ważnymi planami inwestycji finansowej amerykańskiej w Polsce. Chodzi mianowicie o pożyczkę 500 milionów dolarów, która ma być udzielona przez finansje amerykańską przedsiębiorstw państwowym w Polsce. Dn. 25 maja Rada Ministrów rozpatrywała sprawę przyjazdu prof. Kemmerra do Polski i zaakceptowała za prośbą, wystosowaną przez ministra Zdziechowskiego. Prof. Kemmerer zaproszenie przyjął i zakomunikował w Warszawie, że wyjedźdza z Ameryki 22 czerwca i przybędzie do Polski 2 lipca drogą na Paryż. Wraz z nim przybędą przedstawiciele ministerstwa skarbu Stanów Zjednoczonych jako też delegaci kilku banków amerykańskich. Pobyt ich w Polsce potrwa trzy miesiące, a w razie potrzeby i dłużej. Będą się oni starali poznać plany sanacyjne rządu polskiego, zbadać również starania rządu w dziedzinie równowagi budżetowej, co jest rzeczą jednym z głównych postulatów Ameryki.

Akcja PPS. w kierunku zdekompletowania Sejmu.

WARSZAWA, 8.VI. (tel. wł. Słowa) Większość posłów i senatorów PPS. zadecydowana jest złożyć mandaty, aby w tej drodze zdekompletować parlament. Ponieważ jednak ustąpienie tylko PPS. nie wywoła kryzysu parlamentarnego, socjaliści prowadzą uśmiałą agitację w Wyzwoleniu i N. P. Ch. w celu solidarnego złożenia mandatów. Akcja ta podobno nie odnosi skutków.

P. P. S. przeciw Prezydentowi Mościckiemu.

KATOWICE, 8.VI. PAT. W związku z artykułem dzisiejszego organu P.P.S. „Gazety Robotniczej”, krytykującym Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, za jego rzekomo wadliwą gospodarkę w zakładach w Chorzowie, dyrekcja fabryki ogłasza wyjaśnienie, w którym pisze między innymi, że piętnuje i prostuje wszystkie zamieszczony w tym artykule głupstwa i fałsze, jedynie z tego powodu, że usiłują one podkopać wielki autorytet obecnej głowy państwa w sferach robotniczych, które właśnie Prezydent Mościcki tak idealnie zawsze kochał.

Następnie dyrekcja na podstawie cyfr wykazuje, że koszty administracyjne fabryki są nadzwyczajnie niskie w Polsce, a nawet w Europie, wynoszą one około 2,5 proc. obrotu. Fabryka stanowi typ zakładów zbliżonych do dobrze zorganizowanych przedsiębiorstw amerykańskich.

Również cena produktów wytwarzanych przez zakłady jest wybitnie niska i to niższa dla kraju niż dla zagranicy, zysk zaś za ostatni rok wynosi około 3.000.000 złotych oraz 1.000.000 złotych na amortyzację.

Zarobki robotnicze są wyższymi, niż gdzieindziej w Polsce.

Stan bezrobocia.

WARSZAWA, 8.VI. Pat. Stan bezrobocia w miesiącu maju 1926 roku. W okresie miesiąca maja 1926 roku mianowicie od 1 do 29 maja liczba bezrobotnych zmniejszyła się ogółem o 16.400 i wynosiła 304.113 bezrobotnych.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 8.VI (tel. wł. Słowa). Dziś dolar na czarnej giełdzie 10,32, w obrotach międzybankowych 10,00. Bank Polski płaci 9,98. Złoto 5,40—5,35 przy dużych obrotach. Akcje stabilne

PIEGI
plamy i opaleniżnę usuwa krem
Precioza
Perfection
Do nabycia w pierwszorzędnych perfumeryjach i składach aptecznych.

świata, obowiązkiem jest tu w Wilnie wzmocnić nasze szeregi dla dalszego skoordynowania prac.

Michał Obieziński.

ECHA KRAJOWE

Kongres muźulmański w Kairze.

Dr. Grinius prezydentem Litwy.

Wspomnienie pośmiertne.

Ś. p. Bohdan Pawlikowski.

I znów stojmy nad rozwarłą mogłą młodzieńca — wczoraj jeszcze tętniącego pełnią sił fizycznych młodego alcy, pełnego sił duchowych, który gorące serce, przagnął oddać na usługi umiłowanej Ojczyzny. Rok 1918 — młodziutki ochotnik zdobywa na polu chwasty "krzyż walecznych" i "krzyż zasługi", z wiru walk, gdzie nie schodził się, powraca niekietki; morderca kula w rękę oszczędza. Powraca do Wilna w 1921 r. by w chwili pokoju dopełnić swą wiedzę i przysposobić się do pracy społecznej na usługę kraju. Zdobywa maturę i wstępuje na Uniwersytet — zdolny i utalentowany. W tym czasie wstępuje też do Politei, przyspuczając, że pogodzi jedno z drugim... Niestety okazuje się to niemożliwym: nie przywykił pracować połowicznie. Studja uniwersyteckie czasowo porzucia i oddaje siebie oatkowicie na usługi rodzimego miasta.

Z zapalem i gorliwością jemu właściwą rzuca się w wir pracy do której stanął? Traktuje pracę ideowo, jako ważną placówkę i wszędzie, gdzie tylko może, chce przelewać zadawione przesady do tej instytucji pozostałe w społeczeństwie naszym po sławnej i zmienianej politei carskiej.

W pracy tej nie schodził sobie. Jest osniowy. Wysłany do Warszawy do szkoły politycznej, kończy ją chlubnie i w szarym aspiranta pracuje dalej w pierwszym Komisarzacie miasta Wilna jako zastępca Komisarza.

Słyska się z konieczności swego zawodu z brudem, fałszem i obłądą. On — ze swym subtelny, prawym charakterem wnika z przebiegiem w czarną stronę życia. Wzdryga się na to prawa dusza jego i każe. Mu ten bardziej wytykać siły, żeby możliwe było wykorzystanie.

Ciężkie zmagania się z brudem życiowym duszy czyste — zbyt młody jeszcze, żeby to przetrwać, żeby te błoty duchowe filozoficznie w sobie pokonać mogła.

Zajęła polityczną w Polsce, wytyczona praca polityczna, odpowiedzialność za nią. W ciągu szeregu tygodni po kilkanaście godzin na dobę czujność naprężoną przy ciężkich przeżyciach... Wyczerpanie w pracy do ostatnich granic podjęty siły fizyczne i poszarpany nerwy, czyniące je bezsilnymi do opanowania siebie... Oto obraz psychiki zmarłego w ostatnich latach jego życia! — Brak wiary? jak to w tych razach najczęściej się mówi... nie — zmarły był wierzący — na parę dni przed tragiczną chwilą wraz z żoną i matką, która mu była zawsze najbliższym przyjacielm i doradcą, przystępował do spowiedzi i komunji Św...

W domu otoczony był miłością, pełen realizacje pogody i wesela — wśród kolegów przyjaźnią, wśród znajomych i współpracowników szacunkiem i uznaniem... Kochał Ojczyznę, gorąco kochał ludzi...

A jednak zginął — trafił bowiem na warunki, które fatalnie spleciony w jedną całość — młodzieńca tej miary musiała doprowadzić do tragicznego końca: obłąd, lub samobójstwo...

I stało się niezrozumiałe... Gdzie leży wina?.. Te kule w skroni, ja tam zmarły zeszedł do grobu — nie on ja tam włożył — włożyło mu ja społeczeństwo całe... Włożyły n u nasze przeżycia, nasza długoletnia niewola, nasz ustrój państwowy — stan ekonomiczny kraju — nasze redukcje dla oszczędności, przy których tracimy więcej, — oddajemy na zatrącenie takich cennych, kryształowych ludzi i to w chwili największej potrzeby — w chwili, gdy za jakąś cenę zdobywać nam ich trzeba... Ta kula w skroni Ś. p. Bohdana Pawlikowskiego, to nasz wyrzut, nasza krwawa bóleczka całym odpowiedzialnym ciężarem swoim padająca na sumienie społeczne...

A Ty — biedny Młodzieńcze o czyste duszy, oś się tak rwał do bujnych czynów życia, lecz niestety, nie zdołał wygrać z nim walki, — spój i spoczywaj w tej Ziemi ukochanej. Niech ci się przysni sen czarowny — sen o naszym szybkim odrodzeniu... o poszanowaniu u nas człowieka... o ekonomicznej możliwości swobodnego kształcenia się młodzieży naszej — bez widma troski o byt swój rodzinny... o wypienienie fałsu i bezprawia... A jako rezultat uszczuplenia tych snów czarownych — niepokońska w swej polędze ducha — umiłowana przez Ciebie — Polska... S. S.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Zespół Reducy najprzejmiej uprasza o łaskawe zamieszczenie w Jego poczynym Pismie następującego podziękowania: Zespół Reducy, kończąc swój pierwszy okres pracy w Wilnie, składa na lem miejscu najzrozsze podziękowanie przedstawicielom Władz rządowych i samorządowych, wojska i ugrupowań społecznych oraz całemu społeczeństwu wileńskiemu za zrozumienie poznań artystycznych Reducy i za szczerą pomoc niejednokrotnie Zespołowi okazywaną.

W imieniu Zespołu Reducy: (—) Juljusz Osterwa (—) Mieczysław Limanowski.

L. O. P. P. w Nowogródku.

Korespondencja Słowa.

W dniu 30 maja odbyło się w Nowogródku Walne Zgromadzenie Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. Powinni się byli zjechać przedstawiciele wszystkich Powiatów Komitetów L. O. P. P., niestety jednak niektóre powiaty Zjazdu zupełnie nie obsesaly, co dowodzi, że funkcjonują bardzo słabo i nie spełniają swych zadań.

Zebrańie zgaił prezes Zarządu, wojewoda nowogródzki, gen. Januszajtis, stwierdzając prawomocność zebrańia, a następnie proponując uzczenie przez powstanie pamięci dwóch zmarłych członków Komisji Rewizyjnej, Ś. p. ks. Zymańskiego i Sobestjańskiego, co też zebrańie uczynili.

Następnie na propozycje gen. Januszajtisa Zebrańie powołało na przewodniczącego delegata pow. Nieświeskiego, p. Z. Domańskiego, a na sekretarza prof. Wierzbickiego.

Prezes Zarządu, gen. Januszajtis, złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności L. O. P. P. w całym państwie, ze szczególnym uwzględnieniem terenu Województwa Nowogródzkiego.

Po prezescie szczegółowe sprawozdanie kasowe złożył skarbnik, dyrektor gimnazjum, p. Bylczyński; okazało się, że na 1 stycznia 1926 r. Woj. Kom. L. O. P. P. posiadał 15.882 zł. 14 gr.

Następnie sekretarz Komitetu, p. Skotnicki dał sprawozdanie z działalności Wojew. Komitetu L. O. P. P. Obecnie posiada siedem Komitetów powiatowych i pięćdziesiąt trzy Kola lokalne, z których w powiecie Baranowickim 2, Lidzkim 7, Nieświeskim 11, Nowogródzkim 6, Stonimskim 4, Stołpeckim 11, Woleżyńskim 11. Ogółem L. O. P. P. w województwie Nowogródzkim liczy około 2.500 członków.

Składki członkowskie wlotwiają bardzo nierównomiernie i z opóźnieniem, co wypływa nie tylko z ciężkich warunków ekonomicznych, ale niestety i z niedoceniania przez członków zadań Ligi.

Wysilki Zarządu Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. w porozumieniu się z Zarządem Głównym były w roku sprawozdawczym skierowane na: 1—propagandę, szczególnie pomiędzy młodzieżą, 2—organizację Kół lokalnych, 3—modelarstwo w szkołach średnich, 4—przeprowadzenie Tygodnia Lotniczego.

W kwietniu sprawozdania została na teren Województwa ruchoma wystawa lotniczo-gazowa Komitetu Stołpeckiego m. Warszawy.

Loty propagandowe nie doszły do skutku z powodu fatalnej pogody. Samolot Komitetu Wojew. Wileńskiego prowadzony przez pilota Stanisława Rymkiewicza dokonał przelotu z Wilna do Nowogródka w dniu 22 października i wykonał szereg lotów pasażerskich nad Nowogródkiem. Przelot zapowiadany dnia następnego do Woleżyna z powodu złej pogody nie doszedł do skutku z tegoż powodu nie doszły do skutku loty do innych miast Województwa i samolot musiał odlecieć po czterech dniach pobytu w Nowogródku z powrotem do Wilna.

Po zaangażowaniu instruktora tj. od listopada główna uwaga została zwrócona na propagandę lotniczą pomiędzy młodzieżą w szkołach średnich. Kola powstały w Stonimie w gimnazjum i seminarjum, w Nieświeżu w gimnazjum i w seminarjum, w Baranowiczach w gimnazjum, w Nowogródku w gimnazjum, w Stołpcach w gimnazjum, w Lidzie w gimnazjum.

Obecnie zgłasza się młodzież ze szkół niższych jak np. w Iwieńcu i Szczuczynie z prośbą o zakładanie przy szkołach Kół i modelarni.

W okresie sprawozdawczym istniało 7 Komitetów Powiatowych, we wszystkich miastach powiatowych Województwa.

Komitet Powiatowy w Stonimie po wyjeździe b. starosty, p. Ignacego Korcozowicza, prezesa Komitetu Powiatowego rozpadł się tak, że nawet przeprowadzenie II-go Tygodnia Lotniczego w powiecie Stonimskim było niżej wszelkiej krytyki. — Na skutek starania Zarządu powstał nowy Komitet Powiatowy.

Wiele Kół jak w Iwieńcu, Klecku, Koreliczach, Horodzieju, Szczorsach, przy gimnazjach w Baranowiczach i Lidzie wykazuje żywą działalność.

W końcu roku sprawozdawczego przez instruktora Komitetu zostało zorganizowanych 8 modelarni w szkołach średnich i seminarjach na terenie powiatów, za wyjątkiem Woleżyna, który żadnej szkoły średniej nie posiada.

Najlepiej funkcjonują modelarnie przy szkołach w Baranowiczach, Lidzie i Nieświeżu. Ogółem pracuje w modelarniach 322 uczni.

Przed Tygodniem Lotniczym został otrzymany z Zarządu Głównego cały szereg materiałów, odesw i t. p. w ilości większej niż wyniosło zapotrzebowanie, skierowane do Zarządu Głównego przez Komitet Wojew. Otrzymaone materiały propagandowe zostały rozesłane do Komitetów Powiatowych. Znaczną ich część została nieużyta; zużycie nastąpi w III Tygodniu Lotniczym.

Ponieważ na terenie Województwa, w Lidzie, został stacjonowany II lotniczy Pułk Myśliwski Zarząd Komitetu nawiązał z dowództwem kontakt, rezultatem którego było otrzymanie obietnicy, że w roku 1926 piloci pułku będą dokonywali lotów propagandowych na terenie Województwa Nowogródzkiego, oraz ułatwią młodzieży szkolnej zwiedzanie lotniska i hangarów w Lidzie.

W roku 1926 Komitet Wojewódzki projektuje przeprowadzić: 1) prace propagandowe 2) zwiększenie ilości Kół lokalnych 3) prowadzenie modelarni istniejących i tworzenie nowych przy niższych szkołach 4) kursa instruktorów w Nowogródku i objazdową wystawę lotniczą 5) budowę lotnisk w Baranowiczach i Stonimie 6) III Tydzień Lotniczy 7) otwarcie przy istniejącej szkole zawodowej w Lidzie kursu mechaników lotniczych.

Sprawozdanie Zarządu zakończył instruktor, p. Rymkiewicz, przedstawiając swoją pracę z punktu widzenia fachowego.

Następnie prezes Rady Nadzorczej, p. sędzia B. Hłaso zdał sprawozdanie z prac Rady, a p. nacelnik wydziału w Urzędzie Wojewódzkim, p. B. Hruszwicki odczytał protokół Komisji Rewizyjnej.

Po wysłuchaniu wszystkich sprawozdań Zebrańie udzieliło absolutoryum władzom L. O. P. P.

Następnie delegaci Komitetów powiatowych zdawali sprawę z rozwoju prac w poszczególnych powiatach. Przemawiali delegaci powiatów Lidzkiego, Nowogródzkiego i Nieświeskiego.

Wywiązała się na ten temat dłuższa dyskusja, w czasie której ustalono wyluczne dalszej pracy tak poszczególnych Kół, jak i Komitetów powiatowych i wojewódzkiego. Ustalono, że główny nacisk położony będzie na propagandę wśród młodzieży i na zbierkę pieniędzy na cele lotnictwa. Przedewszystkiem użyte one będą na budowę dwóch lotnisk w Baranowiczach i Stonimie; lotniska te są konieczne ze względu na ogólny plan lotnisk, obejmować mający

Wrażenia rumuński.

Po Kiszyniowskim „Hotel de Londres“ tula się jeszcze tu i owdzie po kątach genius loci analogicznych „naparadniejszych“ „gastinnic kijowskich, mińskich, witebskich. Cały zakrój i charakter tej „pierwotniejszej“ „gastinnicy gubernskawo goroda, starego gubernskawo goroda, tak nawet naszym poczcivem Wilnem zalatujel. Niepochwytny a jednak wyrazisty jakiś duch siewiero i jugozapadnych przedwojennych krajów zdaje się waleśać jeszcze po szerokiej schodach prowadzących na piętro, po bynajmniej nie „zagranicznej“ obszerności pokoi. Bujne to wszystko, wygodne, staroswieckie, dla szerokiej natur szerokiem gestem stworzone.

Było też niewątpliwie coś nie coś z tego szerokiego, staro-kiszyniowskiego gestu w oddaniu do dyspozycji p. przewodniczącemu delegacji polskiej najobszerniejszej komnaty hotelowej na pierwszym piętrze, istniej sali o mnogich oknach wychodzącej balkonem na najokazalszy centralny widok miasta. Niech dostojny gość ma i używa na zdrowie! A do jego osoby jakże nie „przydzielili“ komisarza policji? Zaś u drzwi niech sto, bacny na każde skinięcie, szeregowiec-ordynans, co to i zarazem może pełnić funkcje warty honorowej!

Zaś gdy okazało się, że p. komi-

sarz był w rosyjskiej armji oficerem, a mój per accidens „dzieńszczyk“ w rosyjskim wojsku służył i gdy w u-mywalce trysnął mi na ręce strumień wody z dziołka jakby fontanki, co mi tak żywo przypomniała petersburskie „meblirwanija komnaty“ — zdziwienie było kompletnie. Fryzjer, którego mi w pół paciera sprawozdano, bywał — a jakże! — w Odesie a nawet w samej Moskwie pracował, aczkolwiek rodowitym jest lwowianinem i nie omieszkał z dobrych dzieł się razy „paś do nóg“ wchodząc i wychodząc.

Tak się w Kiszyniowie splatają jeszcze co krok czasy minione z nowymi laty lecz — nie wahać się dodać — tak harmonijnie, jak nie przy-mierzając splatają się z sobą pory roku, że nie różniczkę kiedy się co skończyło a kiedy co zaczęło.

Lecz nam gościć sądzono w Kiszyniowie tylko en coup de vent. Tedy ani chwili do stracenia. Program na minuty wymierzony...

Już dają znać, że trwające od dobrych paru godzin najuroczystsze z uroczystych nabożeństwo w katedrze ma się ku końcowi i zaraz będą intonowane „mnohija leta“ dla panującego domu. Tedy w tym właśnie momencie spodziewane jest nasze przybycie do katedry.

Wspaniale, bogate wnętrze. Ob-

całą Polskę. Na wniosek delegata nieświeskiego uchwalono zalecić Komitetom powiatowym urządzenie przed końcem roku szkolnego wystaw modelarskich; nagrodzone modele przesłane będą na wojewódzką wystawę, nadto zaś uczniowie, którzy wykonali najlepsze prace będą mogli włączyć udział bezpłatny w wycieczce do pułku lotniczego w Lidzie, gdzie dokładnie zwiedzą hangary oraz przelecać się na wojskowych aparatach.

W końcu przeprowadzono wybory uzupełniające do władz wojewódzkiej L. O. P. P. oraz przyjęto preli-minarz budżetowy na 1926 rok.

Z. D.

W Kairze zakończył w ubiegłym miesiącu swe obrady muźulmański Kongres ekumeniczny, który miał dokonać wyboru nowego kalifa i rozstrzygnąć kilka kwestyj związanych z instytucją Kalifatu. Myśl kongresu zrodziła się już w r. 1922 tj. w chwili gdy sułtan Machmed VI został zde-tonizowany a książe Abdul Medzid proklamowany Kalifem duchowym. Wobec wzburzenia muźulman całego świata spowodowanego tymi faktami, duchowieństwo egipskie zwołało w manifestie z 25 marca 1924 r. na następny rok Kongres do Kairu celem wyboru rzeczywistego Kalifa. Przewidziano jednak datą musiała zostać odłożona i Kongres otwarty został dopiero 12 maja r.b.

Trzynastę krajów było na nim reprezentowanych. Indje angielskie z 69 milj. muźulmanów, Jawa 43 milj., Egipc 12 milj., Marok 5 milj., Irak 2,6, Tnnis 1,9, Jemen 1, Hedžas 0,8, Palestyna 0,6, Tripolis 0,5, Dżohore 170 tys., Poludn. Afryka 46 tys., Polska 6 tys.

Pierwsze dwa posiedzenia Kongresu poświęcone zostały uroczystemu otwarciu obrad i wyborowi dwóch komisji, które miały odpowiedzieć na następujące pytania: 1) definicja Kalifatu i jego znaczenie, 2) czy możliwą jest realizacja, jak należy do tej realizacji dążyć, jakie ewentualnie środki zaradcze należy przedsięwziąć, o ile by realizacja okazała się niemożliwą.

Jedną z komisji stanęła na stanowisku czysto historycznym i konkluzje do jakich doszła okazały się zupełnie niewykonalne. Do atrybucji Kalifa zaliczyła ona np. podział terytorii. Druga zaś komisja poszła w kierunku bardzo realnym. Uznała ona realizację do tej realizacji dążyć, jakie ewentualnie środki zaradcze należy przedsięwziąć, o ile by realizacja okazała się niemożliwą.

Kongres udzielił temu raportowi swej aprobaty, ale jednocześnie przyjął sprzeczną z nim uchwałę.

Pożar miasteczka na Litwie.

KŁAJPEDA, 8.VI. PAT. Nocy dzisiejszej spaliło się litewskie miasto Salanty z wyjątkiem kościoła. Mieszkańcy pozbawieni są dachu nad głową. Dwie osoby straciły życie.

Grad w Estonji.

Z Rewla donoszą: W Estonji wypadł olbrzymi grad, który zniszczył około 300 gospodarstw i 2 tysiące pudów nasiennego zboża.

Podejrzenie lody w Moskwie.

Według wiadomości nadeszłych z Mińska, w Moskwie, w ciągu jednego dnia, zanotowano 97 wypadków otrucia lodami.

Nieudana podróż naokoło świata.

Przebrany zakład.

LONDYN, 8.VI. PAT. Amerykanin John Goldstrom rozpoczął w dn. 19 maja podróż naokoło świata, którą miał odbyć w ciągu 31 dni, lecz po przybyciu do pustyni Gobi zaniechał dalszej drogi, doszedł bowiem do przekonania, że potrzebowałby co najmniej 35 dni. Przerwywając podróż Goldstrom przegrał zakład.

KOWNO, 8.VI. PAT. Sejm litewski dokonał wczoraj wyboru Prezydenta Republiki w osobie posła frakcji ludowej, zasłużonego działacza litewskiego dra Grinius. Elekt uzyskał 50 głosów, w tem 22 głosy socjalnych ludowców, 15 socjal-demokratów i 13 mniejszości narodowych. Kandydat narodowców Smetona uzyskał tylko 2 głosy, posłanka Bartowicz i pos Walde-maras po jednym głosie. Białych kartek oddano 25. Nieobecnych było 6 posłów. Nie głosowały stronnictwa bloku prawnicowego.

Nowy prezydent Litwy o sprawie Wileńskiej.

Z Kowna donoszą: Nowoobрани prezydent Litwy, dr. Grinius, udzielił wywiadu przedstawicielom prasy, w którym, mówiąc o przyszłej polityce zagranicznej Kowna, oświadczył m. inn.: Litwini na Wilno nie pójdą Litwa nie zamiera rozstrzygnąć sprawy wileńskiej drogą wojny. Sprawa ta musi być rozstrzygnięta drogą ewolucji. Polacy zmuszeni będą w końcu udzielić Ziemi Wileńskiej autonomji, gdy dojdą do przekonania, że dotychczasowy sposób administrowania Wileńszczyzną nie jest celowy. Wówczas się okaże, w jakim kierunku skłania się Wilno. W ten sposób, drogą ewolucji, zatwierdzona będzie ta sprawa.

Mówiąc o traktacie z Moskwą, oświadczył Grinius, że traktat ten podobny będzie do traktatu niemiecko-sowieckiego.

W dalszym ciągu zaznaczył prezydent, że stosunki z Watykanem są naprężone, ale Litwa nie widzi powodu dla jakiego miałyby pierwszą wyciągnąć rękę do zgody.

Pożar miasteczka na Litwie.

KŁAJPEDA, 8.VI. PAT. Nocy dzisiejszej spaliło się litewskie miasto Salanty z wyjątkiem kościoła. Mieszkańcy pozbawieni są dachu nad głową. Dwie osoby straciły życie.

Grad w Estonji.

Z Rewla donoszą: W Estonji wypadł olbrzymi grad, który zniszczył około 300 gospodarstw i 2 tysiące pudów nasiennego zboża.

Podejrzenie lody w Moskwie.

Według wiadomości nadeszłych z Mińska, w Moskwie, w ciągu jednego dnia, zanotowano 97 wypadków otrucia lodami.

Nieudana podróż naokoło świata.

Przebrany zakład.

LONDYN, 8.VI. PAT. Amerykanin John Goldstrom rozpoczął w dn. 19 maja podróż naokoło świata, którą miał odbyć w ciągu 31 dni, lecz po przybyciu do pustyni Gobi zaniechał dalszej drogi, doszedł bowiem do przekonania, że potrzebowałby co najmniej 35 dni. Przerwywając podróż Goldstrom przegrał zakład.

TANIE-TRWAŁE-ELEGANCKIE
dla codziennego użytku, gimnastyki, plaży.

OBUWIE
LUDOWE „PEPEGE“
SPORTOWE „PEPEGE“
TENISOWE „PEPEGE“
„PEPEGE“ POLSKI PRZEMYSŁ CUMOWY Tow. Akc. w GRUZIADZU.

LIGA MORSKA I RZECZNA
ODDZIAŁ W WILNIE.

Wystawa Nasze Morze i Rzeki

otwarta codziennie od g. 10ej rano do 8ej wieczór w lokalu Oficerskiego Kasyna Garnizonowego ul. Mickiewicza 13

Od dnia 1go do 20go czerwca 1926.

DZIAŁY:

1) Marynarka wojenna. 2) Marynarka handlowa. 3) Drogi wodne śródlądowe. 4) Sport wodny. 5) Rybołówstwo. 6) Artystyczny.

Wstęp dla dorosłych w niedzielę 2 i w dni powszednie gr. 50 dla młodzieży i żołnierzy we wszystkie dni gr. 20.

Zarząd Związku Przemysłowców Lesnych w Wilnie

niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że decyzją Zarządu z dnia 18go kwietnia r. b. na podstawie art. 17 Statutu Związku, p. Abram Gordon, zam. w Wilnie przy ul. Ofiarnej 4, m. 7, został wykluczony z grona członków za niestawienie się do Sądu Polubownego.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Zespół Reducy najprzejmiej uprasza o łaskawe zamieszczenie w Jego poczynym Pismie następującego podziękowania: Zespół Reducy, kończąc swój pierwszy okres pracy w Wilnie, składa na lem miejscu najzrozsze podziękowanie przedstawicielom Władz rządowych i samorządowych, wojska i ugrupowań społecznych oraz całemu społeczeństwu wileńskiemu za zrozumienie poznań artystycznych Reducy i za szczerą pomoc niejednokrotnie Zespołowi okazywaną.

W imieniu Zespołu Reducy: (—) Juljusz Osterwa (—) Mieczysław Limanowski.

skiej był jak na niemieckim kazaniu. Po defiladzie zaś odbyła się najbardziej oficjalna część uroczystości: składanie na ratuszu gratulacji przedstawicielom rządu, p. ministrowi dla Besarabji, którym w gabinecie gen. Awerescu jest p. Sergiu Nita.

Duża sala; w pośrodku siód suk-nem czerwonem zasłany. Stoją gupami przedstawiciele: generalicji, władz administracyjnych i municypalnych, różnych instytucji i stowarzyszeń. Stojąc przyjmują p. minister wnurzenia mówców poszczególnych grup. Po sali roznoszą nalaną w plastikielki szampan. Mówcy poszczególnych grup podchodzą do ministra z kieliszkiem w rękę; po przemówieniu minister tręca się kieliszkiem z gratulującym. Do głosu przychodzi następujący. Po zakończeniu ceremonji p. minister odpowiada wspólnie wszystkim i opuszcza zgromadzenie.

My, zaproszeni na akt oficjalny, nie byliśmy, jako goście przygodni, jako Délégalion de la Presse polonaise, wciągnięci na listę prezentujących się ministrowi i składających gratulacje — tam niemiecy było wystarczająco wskazane z własnej inicjatywy wystąpić. Upatrzywszy stosowny moment — bezpośrednio po grupie konsularnej, złożonej ze sporej liczby przedstawicieli w Kiszyniowie państw zagranicznych — pozwoliliśmy sobie złożyć p. ministrowi, w krótkim przemówieniu,

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

Spółdzielczość Społczywów na Wileńszczyźnie.

Spółdzielczość Społczywów na terenie Wileńszczyzny liczbowo rozwijała się szczególnie w okresie lat 1919—1922.

Głównym centrem Spółdzielni Społczywów w tym okresie był Wileński Związek Kooperatywy, do którego w r. 1914 należało przeszło 150 stowarzyszeń.

Wzwyżspomnianej liczby Spółdzielni pozostało zaledwie 50 proc.

Z początkiem r. 1924 zaczyna się okres uporczywej walki o byt Spółdzielni. Walki tej nie można uważać za zakończoną i do dziś dnia. Istniejące wówczas w Wilnie Związki Sp. Społczywów nie w stanie były okazywać Spółdzielniom dostatecznej pomocy.

W chwili przyłączenia się Związku Wileńskiego do ZSSRP w Warszawie na terenie Okręgu Wileńskiego liczone 55 związkowych spółdzielni, z których 5 Stowarzyszeń faktycznie było nieczynnych.

Podług danych statystycznych stan Spółdzielni Społczywów w okręgu za ostatnie 2 lata przedstawia się następująco:

Table with 4 columns: 31/XII 1924 r., 31/XII 1925 r., and two unlabeled columns for organizational data.

Z powyższego porównania wynika, iż aczkolwiek liczba spółdzielni w r. 1925, w porównaniu do poprzedniego, znacznie się zmniejszyła.

Największy procent likwidowanych Spółdzielni za ubiegłe 2 lata przypada na miasto Wilno. Cyfrowo stan Spółdzielni Społczywów w Wilnie i na wsi przedstawia się za ostatnie 2 lata następująco:

m. Wilno:

Table with 8 columns: Rok, Liczba spółdz., Liczba sklepów, Liczba członków, Kapitały własne, Kapitały obce, Obroty, Nadwyżki, Straty.

Spółdzielnie wiejskie:

Table with 8 columns: Rok, Liczba spółdz., Liczba sklepów, Liczba członków, Kapitały własne, Kapitały obce, Obroty, Nadwyżki, Straty.

Z powyższych zestawień wynika, iż aczkolwiek niektóre ze Spółdzielni wiejskich w r. ub. również poniosły dość znaczne straty bilansowe.

większą rolę w życiu społecznym danego rejonu.

Brak miejsca stanął na przeszkodzie do umieszczenia otrzymanych przez redakcję artykułów, poświęconych sprawie spółdzielczości, które to artykuły w całości powinny były się ukazać na łamach Kurjera Gospodarczego w dniu, kiedy "dziś Spółdzielczość" na naszym terenie był uroczystie obchodzony.

KRONIKA MIEJSCOWA.

(n) Ceny w Wilnie z dnia 8 czerwca r. b. Ziemniaki: żyto 100 Wilno 31 — 32 za 100 kg.

INFORMACJE

Podwyższenie taryf kolejowych.

Rada Ministrów uchwałą z dnia 24 kwietnia r. b. postanowiła, równocześnie z redukcją wydatków, zwiększyć dochodowość przedsiębiorstw państwowych.

Wobec tego wypadło podnieść schematy wszystkich klas taryfowych o 10 proc. na odległościach do 300 km. i o 5 proc. na odległościach dalszych.

KRONIKA

SRODA 9 DZIS Wsch. st. og. 2 m. 34. Zach. st. og. 7 m. 31.

URZĘDOWA.

(f) Wzrucenie orędów funkcyjarszym policji. W dniu wczorajszym Wojewoda Wileński p. Wi. Raczkiewicz w obecności p. p. nac. wydz. bezpieczeństwa Wi. Dworakowskiego, prokuratora przy sądzie okręgowym p. Steinmanna, vice prezydenta Łokuciewskiego, radcy prawnego województwa Rauego dokonał aktu dekorowania zasłużonych funkcjonariuszy policji.

Na dziedzińcu gmachu, w którym mieści się wojewódzka komenda policji, udekorowanym zielenią i chorągwiami ustawili się odznaczeni. Pan Wojewoda wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że z niemałą przyjemnością wysłał swego czasu do Ministerstwa wnioski o odznaczenie, a obecnie dziękuję wszystkim w imieniu służby za gorliwą służbę.

W związku z zarzutami, podniesionymi przez niektóre pisma, że Minister Skarbu w wywiadzie prasowym — mówiąc o wykonaniu budżetu na rok 1926 — wyszedł poza granicę pierwotnego preliminarza budżetowego (opiewającego na 1,750 milionów złotych) i liczy się z możliwością wzrostu wydatków do kwoty 1.800 milionów złotych.

SAMORZĄDOWA

(x) Z posiedzenia Wydziału pow. Wil.-Trockiego. W sobotę dnia 5 b. m. w sejmiku pow. Wileńsko-Trockiego odbyło się, pod przewodnictwem starosty tego powiatu

4.25—4.50, solone 4.00—4.20, deserowe 5.00—5.50. Jaja: 1.20—1.30 za 1 dziesiątek.

Table with 3 columns: Dewizy i waluty, Trans., Sprz., Kupno. Lists exchange rates for various currencies.

Table with 2 columns: Papiry wartościowe, Pożyczka dolarowa 68,25 (w złotych 682,50).

kij wszystko idzie na opak, więc i "Piegutki" oślawione przytrzymują się tej zasady.

WOJSKOWA

(o) Sprawy poborowe. W związku z rozporządzeniem Min. Spr. Wojsk. na komisji przeglądowej wprowadzono nową klasyfikację, a mianowicie: kategorię «A» z zastrzeżeniem dla tych rekrutów, którzy okazali się cokolwiek słabi na zdrowiu.

(t) Strejk wszystkich szewców wileńskich. W dniu wczorajszym rozpoczęli strejk wszyscy szewcy pracujący na terenie Wilna.

SZKOLNA.

(i) Koniec roku szkolnego 30 czerwca. Okręgowe kuratorium szkolne powiadomiło kierowników szkół powszechnych, że z dniem 30 b. m. kończy się rok szkolny.

(j) Średnia szkoła handlowa Stow. Kupc. i Przemysł. Chrześc. (ul. biskupia 12) przyjmuje zapisy kandydatów z wykształceniem 6—7 klas szkoły powszechnej lub z ukończoną 3-ą klasą gimnazjum.

Z UNIWERSYTETU

(k) Kiedy rozpoczyna się ferie akademickie. Sprostowując mylną wiadomość, podaną w niedzielnym numerze "Stowa", co do terminu zakończenia roku akademickiego, Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego wyjaśnia, że rok akademicki kończy się jak zawsze z dniem 30 czerwca.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

(l) Zarząd Kasy Chorych m. Wilna na posiedzeniu w dn. 7 bm. zatwierdził in. następujące sprawy: 1) Wobec konieczności porozumienia się z p. zast. Przewodniczącym Rady K. Ch. w sprawie terminu zwołania posiedzenia Rady — decyzję odroczył do następnego posiedzenia; 2) treści pism Zrzeszenia Lekarzy K. Ch. w sprawie trybu wypłacania poborów miesięcznych i wypłaty poborów lekarzom, udających się na urlopy, przyjął do wiadomości i przekazał przewodniczącemu Zarządu

MIEJSKA

(g) Święteczny strejk "Piegutka". W gospodarce magistrac-

Do zobaczenia! Do widzenia! Polskę całą od nas! Pozdrowicie! — Przed Matką Boską ukłękniecie za nas w Częstochowie... w Ostrejbramie..

I znów nasz dormitor, wystukując rytmiczną kadencję i rozpedzonych kół, unosi nas — w przestrzeń.

Znowu jest czas choćby tylko na "kwadrans myśli", na zdanie sobie sprawy z tła, na którym człowiek jak kukielka miota się na wsze strony.

by na sercu leżały duchowe potrzeby rodaków, trzymających się krzepko swej narodowości — pó za Polski granicami.

A w Domu Polskim! Cóż za przyjęcie! Jaka serdeczność, jakie całą duszą garmienie się do "swoich", przybyłych — z całej Polski! Bośmy przecież reprezentowali syndykaty prasowe ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej.

Kolonji polskiej w Kiszyniowie produkuje niestrudzony dr. Marjan Żurkowski, przełożoną zaś polskiej szkoły, utrzymywanej dotąd przez samą polską kolonję, jest p. Florentyna Winkowska, całą duszą misji swej oddana.

nasze gratulacje, które — rzekłem — będziemy mieli zaszczyt przesłać, transmettre, drogą telegraficzną Ich Królewskim Mościom. Co i natychmiasz czynione zostało.

Po recepcji u p. ministra, — bankiet wystawny w sali hotelu Londyńskiego, ale już wyłącznie na cześć polskich gości. Wymiana oficjalnych przemówień między p. prefektem a przewodniczącym delegacji polskiej zakończona toastami z jednej strony na cześć prezidenta Rzeczypospolitej Polskiej Wojciechowskiego, z drugiej na pomyślność i chwale króla Ferdynanda i królowej rumuńskiej. Po czym zaś już przemówień od tej i tamtej strony — cały szereg. Po bankiecie wspólna fotografia w jakichś sto osób.

Dopiero między bankietem a przyjęciem w Domu Polskim zdążyliśmy zwiedzić miasto, muzeum oraz jak

wojska przybyć do Besarabji — a w marcu tegoż roku sejm krajowy Besarabji zadeklarował uroczyste przyłączenie się Besarabji na wieczne czasy do macierzystej Rumunii. Od tej daty od marca 1918-go dopiero od ośm-u lat, więc Besarabja obejmująca prawie 45 tysięcy kilometrów kwadratowych z mniej więcej 3-ma milionami mieszkańców, częścią integralną, nierozdzieloną Królestwa Rumuńskiego..

Królestwa Rumuńskiego — powtórzę mój towarzysz tonem tak głębokiego przekonania, że nie już do dodania nie pozostawało. Byliśmy w najpełniejszej z sobą zgodzie. Na hoście na Prucie najlżejsze wstrząśnienie nie ostrzegło nas, że wjeżdżamy w granice t. zw. starej Rumunii poruczając jej "kresy". Najprawdopodobniej dla tego, że spaliśmy wszyscy w dormitorze jak susy! — no, i dla tego, że między starą Rumunią a Kresami, które uczyniły ją wielką, niema nawet — fatdeczy najdrobniejszej, o którą by się mógł potknąć netylko ogromny pociąg o niewiedzieć wielu wagonach lecz nawet Boża krówka mająca podobno najkrótsze nóżki ze wszystkich insektów.

Czesław Jankowski. (D. C. N.)

do uwzględnienia w miarę możliwości kasowych.

3) wysłuchał komunikatów członka Zarządu p. Zasztowta i dyrektora p. Sokolowskiego z konferencji w Głównym Urzędzie Ubezpieczeń, i p. Zasztowta ze zjazdu Ogólnopolskiego Związku Kas Chorych i uchwały prosić dyrektora i naczelnego lekarza o złożenie do odpowiednich komisji Zarządu wniosków w sprawach, poruszonych na tej konferencji;

4) wskutek zmian, zaszych w składzie Zarządu po wylosowaniu i wyborach uzupełniających, dokonał wyboru Prezydium Zarządu w osobach: przewodniczącego p. Józefa Korolca i zastępcę przewodniczącego p. Aleksandra Zasztowta; pozatem sformował komisje:

a) Finansowo-gospodarczą w składzie pp. Gradowskiego (przewodniczący), Bartnickiego, Frieda i Jedidowicza.

b) Świadczeń—w składzie pp. d-ra Rafesa (przewodniczący), Zeydlera, Kruka i Zasztowta;

c) Prezydium — w składzie pp. Korolca, Zasztowta, Rafesa, Frieda i Gradowskiego;

d) Kom. zakupów—w składzie członków Zarządu Bartnickiego i Kruka oraz dyrektora Sokolowskiego i naczelnego lekarza d-ra Maleszewskiego;

5) uchwały wystąpić w okresie m-cy czerwca—sierpnia 48 dzieci na kolonie letnie;

6) zakończył rozpatrzenie umowy głównej ze zrzeczeniem lekarzy K. Ch.

SĄDOWA.

— (t) Rabini przed sądem. W dniu 11 b. m. w sądzie rozpoznawana będzie sprawa dwóch rabinów żydowskich Grozowskiego i Dejczy w stosunku do których sporządzony został akt oskarżenia za to, że nie pozwalali pracować w sobotę kupcom żydom.

Rabin Grozowski i Dejcz przechodząc w szabas przez ulicę Niemiecką zobaczyli, że jeden ze sklepów jest otwarty, a sprzedający w nim jest żydem. Rabini zapalili świętem oburzeniem i rozkazali natychmiast sklep zamknąć, grożąc karą przewidzianą przez tytuł.

Urząd prokuratorski dopatrzył się w tym czynie przestępstwa przewidzianego w art. 139 i 263 K.K.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Walne Zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Polskich W piątek dnia 11 czerwca r. b. o godzinie 6-ej wiecz. w sali «Lutni» Mickiewicza 6 odbędzie się doroczne Walne Zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Polskich. Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie Zarządu Syndykatu za rok ubiegły, 2) wybory Zarządu, 3) wolne wnioski. Wrazie nieprzybycia w oznaczonej powyżej godzinie wymaganej przez statut ilości osób zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 6 i pół wieczorem i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

— Z T-wa Prawniczego im. Ign. Daniłowicza w Wilnie. W dniu 15 czerwca 1926 r. o g. 7 wieczorem a w razie braku quorum bez względu na ilość członków o 8 g. odbędzie się Walne Zgromadzenie T-wa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza w gabinecie p. przeza a Sądu Apelacyjnego (pok. 40) w Gmachu Sądów na Łukiszkach.

Na porządku dziennym: Wybór członka Rady w miejsce ustępującego wice-przew. Zarządu. Mianowanie członków honorowych. Wolne wnioski.

— (n) Zjazd higienistów polskich w Wilnie. W dniach od 13 do 15 czerwca odbędzie się w Wilnie IV zjazd higienistów polskich, połączone z V zjazdem lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich.

Z referatów, które będą wygłoszone na zjeździe zasługują na uwagę: 1. Odczyt d-ra Kozłowskiego i d-ra Narkiewicza «Stan sanitarny Wileńszczyzny i Wilna». 2. Odczyt d-ra Polaka «Ospodarka sanitarna samorządów». 3. Odczyt prof. Władczyko i d-ra Brokowskiego «W sprawie organizacji służby zdrowia». 4. Odczyt d-ra Kacprzaka «Sprawa szkolenia personelu zdrowia». 5. Odczyt inż. Rudolfa «Planowanie m. ast i zdrojotność» i in. Dyskusja na poruszone na te tematy zapewne wyświele wiele kwestyj, które, istniejąc dotych-

czas tylko w teorii, powinny znaleźć się już w stanie wcielania w życie.

Uroczyste otwarcie zjazdu odbędzie się 13 czerwca o godz. 11-ej rano w Auli Kolumnowej USB.

— Posiedzenie T-wa Ginekologicznego. Posiedzenie naukowe Wil. T-wa Ginekologicznego odbędzie się we czwartek 10 b. m. o godz. 20-ej (8 wiecz.) w sali Kliniki Położniczej U. S. B. (ul. Bogusławska) z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. 2. Dr. Moczyński «Pokaz 2 przypadków powikłań kostnych w związku z przebiegiem ciąży». 3. Prof. Dr. Jankowski «Sprawozdanie z przypadków raka macicy leczonych za pomocą radu». 4. Dr. Surkont «Przypadek centralne go przodowania łożyska w praktyce prywatnej». 5. Dr. Klemczyński «O nowych modyfikacjach metody Abderhaldena i zastosowaniu ich w ginekologii». 6. Dr. Jazwiński «Przypadek włókniaka tylniej ściany powięzi mięsni prostego». 7. Dr. Karnicki «Przy czynek do postępowania w przypadkach położenia poprzecznego».

— Kolegium Wileńskie Ewangelicko-Reformowane zawiadamia, że doroczna sesja Synodu Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego rozpocznie się dnia 9 lipca b. r. uroczystym nabożeństwem w Kościele Ewangelicko-Reformowanym o godz. 11 rano.

ROŻNE.

— 4-ta doroczna wystawa obrazów Wileńskiego T-wa Artystów-Plastyków otwiera się jeszcze tylko do dnia 15 b. m. włącznie. Liczba zwiedzających przekroczyła już cyfrę 1500 osób. Sprzedano na wystawie 28 dzieł sztuki. W ostatnich dniach przybyły na wystawę nowe eksponaty. Prof. L. Śnieżkiński nadał obraz większych rozmiarów pod tytułem «Astronomja»; Edward Karniej dał duży akt kobiecy. Zamknięcie wystawy nastąpi dnia 15 b. m. o godzinie 7 wieczór.

— Wycieczka krajoznawcza. Koło Krajoznawcze pracowników leśnych przy Dyrekcji Lasów państwowych w Wilnie organizuje w niedzielę dn. 13 czerwca r. b. wycieczkę Krajoznawczą do Trok, z udziałem szerszej publiczności z pośród miłośników krajoznawstwa.

Zbiórka na dworc kolejowym w niedzielę o godz. 7 m. 30 rano. Wyjazd pociągiem o godz. 8.05 rano, powrót tegoż dnia o godz. 8 m. 30 wiecz.

Zapisy, oraz przedpłatę na pokrycie kosztów podróży w wysokości 1 zł. będą przyjmowane w Dziale Osobowym Dyrekcji Lasów Państwowych (W. Pohulanka 24 pok. Nr. 1) w godzinach urzędowych od dzisiaj.

Wycieczkę poprowadzi członek oddziału Wileńskiego Towarzystwa Krajoznawczego p. W. Grzegorzewski.

— Komitet «Chleb dzieciom» podaje do wiadomości, że za czas od 1 III—26 r. do 31 V—26 r. uzbierano 8.627,75 zł, rozdzielono między rodziny wileńskie 7.160 zł.

Praca Komitetu nie może być przerwana i w dalszym ciągu zwracamy się do społeczeństwa o poparcie i pomoc tak finansową jak w samej pracy. Wobec bezrobocia i ogólnego stanu kraju, ochrony znajdującą się w wyjątkowo ciężkich warunkach, każdy grosz będzie użytkowany na najniezbędniejszą potrzebę.

Przygotowany, że Sekretarjat Komitetu «Chleb dzieciom» czynny jest od 5—7 w ul. Wielka 34 (lokal L.O.P.P.).

TEATR I MUZYKA.

— Koncert Symfoniczny w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś 9-go czerwca odbędzie się w ogrodzie po-Bernardyńskim V koncert popularny Wil. Orkiestra Symfoniczna z udziałem Wandy Hendrychówny (śpiew). W programie: Beethoven (Kojłolan), Moniuszko («Kumoszki Windsorskie»), Gounod («Faust»), Noskowski (Babka góra), Mendelsohn («Athalia») i pieśni Brahmsa, Szumanna, Szebirta i Zielenskiego.

Ceny miejsc normalne: wejście do ogrodu—50 gr. miejsca rezerwowane—1 zł, ulgowo—30 gr. Kapelmistrz Stefan Siedziński. Początek o g. 8 ej w.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Kradzieże. Dn. 5 i 6 b. m. dokonano w Wilnie 30 kradzieży.

— Protokoły. Dn. 5 i 6 b. m. sporządzono protokoły sanitarnych 33, za nieprzebieganie ruchu kolejowego 25, za prowadzenie handlu w godzinach późnych 51, bijatyk ulicznych 5, oraz zatrzymano pijanych 37.

— Kradzież figur z cmentarza. W nocy na 6 b. m. z cmentarza wojskowego na Antokołu zostały skradzione dwie figury metalowe z nagrobka rodziny Isaszko (Antokolska 44).

— Pożary. We wsi Snipowszczyzna gm. Kucowieckiej wskutek uderzenia pioruna spalił się dom mieszkalny oraz została zabi-

ta znajdująca się w mieszkaniu 24letnia Stefania Bołżoń.

— Dn. 7 b. m. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar w mieszkaniu Weroniki Wróblewskiej (Piłsudskiego 29). Straż ogniowa ogień stłumiła. Straty wynoszą 200 zł.

— Tajemnicze zaginięcie. Dn. 1 b. m. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił młuch Jan Ławryniuk (Ostrobramska 9). Poszukiwania w toku.

— Podrzutki. Dn. 6 b. m. w poczekalni III-ej klasy na dworcu osobowym znaleziono dziecko piel męskiej z kartką «ochrzczone».

Złodziej recydywista mordercą.

Obława za zbiegłym zbrodniarzem nie dała rezultatów.

We wsi Obrycki gminy Niedzielsk zdarzył się w sobotę ubiegłą wypadek śmiertelny. Niebawem wzdychając mieszkańca tejże wsi Aleksandra Biedrzyckiego. Aleksander Biedrzycki zawodowy złodziej recydywista odsiadujący przed rokiem więzienie skąd po odbyciu kary wypuszczono go na wolność. Uwolniony Biedrzycki w dalszym ciągu nie przagnął zmienić rodzaju zajęcia trudni się kradzieżą, w czem przeszkodziła mu była testowa jego Leonarda Debliska, jej córka Regina, oraz żona Biedrzyckiego Katarzyna. W dniu krytycznym przagnął zawrócić Biedrzyckiego ze złej drogi kobiety, dowiedziawszy się, iż Biedrzycki wraz z towarzyskami swymi, wybiera się na kradzież nocną i za wszelką cenę postanowił zamianować atwaro dlatego opryska przedwidział. Gdy wieczorem Biedrzycki chciał opuścić mieszkanie, nieszczeniwe kobiety zatrzasnęły drzwi mieszkania blagając go o pozostanie w domu. Rozjuszony niespodziewaną przeszkodą obrodniarz pobił blagającą go na kolanach żonę Katarzynę, a gdy i to nie poskutkowało rozpoczął bójkę z broniami w rękach. W pewnej chwili Biedrzycki chwycił w furję siekiere, którą zamordował testowicę swą L. Debliskę i jej córkę Reginę raniąc jednocześnie śmiertelnie żonę swą Katarzynę, potem pozostawiając ofiary swego zezwolenia w kałużach krwi, udał się na projektowaną wycieczkę nocną, po której już więcej do wsi nie powrócił.

Zawiadomiona o wypadku policja przeprowadziła szczegółowe dochodzenie, zarządzając jednocześnie pośiag za zbiegłym zwierciem—człowiekiem Biedrzyckim. Dotychczasowe poszukiwania nie dały jednak narazie żadnych rezultatów.

Dalsze poszukiwania trwają.

SPORT.

Lekkoatletyczne zawody o mistrzostwo młodzików okręgu.

W dniu 19 i 20 czerwca br. na boisku 6 p.p. Leg. odbędą się zawody urządzone przez Wil. O. Z. L. A. o mistrzostwo młodzików okręgu z następującym programem:

1) dnia 19—VI. 1926 r. g. 16-1a: 100 metr. przedbiegi; pchnięcie kulą—dowolną ręką, pchnięcie kulą—oburącz; 400 mtr.—przedbiegi; skok o tyczce 110; mtr. płotki—przedbiegi; 1500 mtr.

2) dnia 20—VI. 1926 r. g. 9-1a: 100 mtr.—międzybiegi skok; w wyż; rzut dyskiem—dowolną ręką, rzut dyskiem—oburącz; 110 mtr. płotki—międzybiegi (final); 400 mtr. międzybiegi.

3) dnia 20—VI. 1926 r. g. 16-1a: 100 mtr. final; rzut oszczepem dowolną ręką; rzut oszczepem oburącz; skok w dal 5000 mtr.; 110 mtr. płotki final; 400 mtr. final.

Bieżnia żużlowa. Nagrody—dyplomy Wil. O. Z. L. A. Termin zgłoszeń upływa z dniem 17 czerwca br. do godz. 24 -tej. Wpisowe wynosi 50 gr. (specjalne opłaty od poszczególnych konkurencji pobierane nie będą) od zawodnika. Szatnia w 19 bawonie saperów naprzeciw bramy boiska. Kwatery dla zamiejscowych zawodników należą za darmo.

Termin zgłaszania zawodników tj. dn. 17 bm. będzie ściśle przestrzegany i po tym terminie żadne reklamacje nie będą brane w rachubę. Wil. OZLA. apeluje do wszystkich Klubów aby ich członkowie wzięli jaknajliczniejszy udział w zawodach.

— (i) Otwarcie przystani wioślarskiej 3 pułku saperów. W ubiegłą niedzielę odbyło się w obecności Wojewody Wileńskiego p. Wł. Raczkiewicza, w. wojewody Malinowskiego, gen. Rydza Śmigłego, inspektora Praszałowicza i nadkomisarza Reszczyńskiego otwarcie przystani wioślarskiej 3-go pułku saperów.

W defiladzie wzięło udział sześć ście lodzi. Podczas defilady przegrywała orkiestra. Ładna przystań udekorowana kwieciami robiła jaknajkorzystniejsze wrażenie.

— (i) Zebranie zw. prasy sportowej. Da. 9 b. m. o godz. 9 wieczorem odbędzie się w cukierni «Artystycznej» zebranie członków Zarządu związku prasy sportowej.

Ogród po-Bernardyński

I Koncert symfoniczny. Ku wielkiemu zadowoleniu melomanów, żywo odczuwających brak stałych koncertów poważnej muzyki orkiestrowej, odbył się koncert inauguracyjny Wileńskiej orkiestry; symfonicznej, rozpoczynający sezon letni, zaszczycony obecnością pana wojewody z małżonką oraz pana vice-wojewody z małżonką jak również grona osób zaproszonych i prawie wszystkich stałych bywalców koncertowych.

Obcy się stał ten szczęśliwie rozpoczynający wieczór, który nawet przez tradycyjnę, do ostatniej chwili—niemał—zagrabiając, niepodobną nie był znieczony, pomysłań zapowiedzią ciągu dalszego i dał możność egzystencji w ciągu lata naszym dzielnym

muzykom orkiestrowym, energicznie walczącym z nadzwyczaj ciężkim kryzysem ekonomicznym, gniebiącym ich od czasu zwinięcia i. zw. teatru śpiewnego. Do ustalenia ich skromnego bytu nadal, zamierza się przychylnie nowopowstające Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne, stawiające sobie za cel—krzewienie kultury muzycznej, przez urządzanie planowej koncertów symfonicznych, kameralnych i t. p. najzupełniej usuwające ze swego planu działalności wszelkie cele nie związane jaknajściślej z muzyką i wyłącznie jej potrzebami.

Jak się należało, zwłaszcza w mieście Moniuszkowskim, otwarto sezon jednym z bardzo nielicznych utworów tego mistrza na samą orkiestrę symfoniczną — prześliczną «Bajkę», której forma rapsodyczna wskazuje jasno, że kompozytor mu-

sią mieć w myśli jakiś, bliżej nikomu z nas nieznan, program literacki, zlistowany muzycznie z podziw godnym bogactwem pomysłów melodyjnych i rytmiki żywo pulsującej.

Sąsiedztwo tak bliskie z «Bajką» nie mogło oddziaływać korzystnie na wrażenie z «Suity polskiej» Aleksandra Zaryckiego, mającej wiele ładnych zwrotów w melodii i skojarzeń harmonicznych, nie dość jednak zainteresowujących, aby słuchacz nie odczuwał zbyt długiego wydłużenia wszystkich części. Nie można się oprzeć zdziwieniu, że kompozytor ładnego koncertu fortepianowego, oraz na wieść cały sławny, istotnie śliczny «Mazurek» skrzypcowy, nie potrafił w suicie uzgodnić formy z treścią muzyczną. Wadą przyrodzoną tej suity jest jej koncepcja najzupełniej fortepianowa bez dostatecznego

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dziś będzie wyświetlany film „Dziecko i świat” w 6 akt. oraz nad program 50000 mil morskich, czyli podróz księcia Walji po Imperjum Brytyjskiem w 6 aktach. Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza W. Szczepańskiego. Kasa czynna w niedzielę i św. od godz. 2 m. 30. w powszed. dnie od godz. 4 m. 30. Początek seansu w niedzielę od godz. 3-jej w powszednie dnie od godz. 5-jej. CENA BILETOW: Parter 50 gr Amfiteatr i balkon 25 gr.

Godzienne Wiadomości Ekonomiczne. Zawierające najświeższe najróżniejsze i najobfitsze informacje i sprawozdania z giełd pieniężnych i akcyjnych całego świata, notowania towarowe ze wszystkich rynków w kraju i zagranicą—są niezbędnym wydawnictwem podręcznym w każdym przedsiębiorstwie handlowym, przemysłowym czy też banku. Dołączony tygodniowy „Gazeta Handlowa” poświęcona jest sprawom, potrzebom i postulatom kupiectwa polskiego. Abonament przyjmują: Przedstawicielstwo Wileńskie Agencji Wschodniej — ul. Mickiewicza 4.

Do WYNAJĘCIA MIESZKANIE składające się z 6 pokoi i kuchni z werandą. Całkowicie odnowione, może zastąpić letnisko. Filarecka 3, m. 1.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN ul. ZAWALNA I TELEFON I—47. Sprzedaje: Ziemiaki do sadzenia. Odmiany: Wohlmann Kleinspiegel Parnassia Deodora.

Obwieszczenie. Na podstawie art. 8 ustawy z dn. 6 VII—1923 r. (D. U. Nr. 87, poz. 676) o poborze daniny lasowej Starostwo w Świącianach niniejszem obwieszcza o sprzedaży z przetargu publicznego drzewa użytkowego oddanego przez płatnika do dyspozycji Rządu.

Table with columns: L A S, Odległość do stac. kol. Podbrodzie, Rodzaj drzewa, Ilość metr. 3, Cena wywoławcza za 1 m. 3, Wadium. Rows include: W maj. Ormiani J. i M. Tyszkiewiczów (6-15 km, sosna świerk brzoza i olcha, 2361,00 m3, 815,33, 183,33, 5,15, 4,60, 10 proc. ceny wywoławcz.)

Przetarg. NOWOGRODZKI URZĄD WOJEWÓDZKI ogłasza, że w dniu 21-go czerwca 1926 roku o godz. 12-ej w Nowogrodzku zostaną oddane do ustnego przetargu poprzedzonego konkursem ofert piśmiennych roboty związane z pogłębieniem i uregulowaniem kanałów, długości 24,700 m. b., położonych na łąkach państwowych Nalibocko-Berezyńskich w gm. Lubcza i Naliboki. Szczegółowe ogłoszenie umieszczone w Monitorze Polskim. Dane dotyczące melioracji są do przejrzania w Wydziale Roln i Weter. U w Nowogrodzku.

Solec zakład wód mineralnych siarczano-słonnych i kąpiel błotnych znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych nerwowych, będzie otwarty od 1 Maja do 1-go Października. Informacje i prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój.

Wileńska Polska Orkiestra muzyczna. Akuszerka W. Smałowska przyjmująca od godz. do 19. Mickiewicza 46, m. 6 WZP Nr 63. Do wynajęcia 2 pokoje ładnie umeblowane, w przytulnym domu przy ul. Mickiewicza 3 m. 6.

Wykwalfikowane wychowawczynie. Do Państwowego Seminarjum Ochr. można się zwrócić o wykwalifikowane wychowawczynie do dzieci w wieku przedszkolnym względnie szkolnym klas niższych. Zwierzyniec, Moniuszki 36 od godz. 9 do 14.

Geodezyjne. TAŚMY STALOWE 20 mtr. z zerem przez haczyk. Szpilki. Kosztury. Tyczki. Goniometry z busołą i libelą. Poleca MIECZYŚLAW ŻEJMÓ Wilno, ul. Mickiewicza Nr 24. Tel. 161.

Polecamy bardzo gorąco rodzinie inteligentną, zam. w Wilnie, czworo osób bez ratunku ginie z niedzy, wszystko już wyprzedali i tylko cudu Bożego oczekują. Człowiek o kamiennem sercu wyszedłby z tego przybytku niedoli, ze łzą w oku. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Słowa”.

DRUKARNIA WYDAWNICTWA WILEŃSKIE. Kwaszelna 23. przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzącego.

Związek Ziemi Inflantczyków. niniejszem podaje do wiadomości, że dnia 12 czerwca 1926 roku o godz. 5 pp. odbędzie się w Warszawie, przy ul. Stare Miasto (Rynek) Nr 24, m. 4 Walne Zgromadzenie Związku w celu zdania sprawozdania z obecnego stanu rzeczy oraz wyboru Zarządu.

Miary. Taśmowe zwijane 10 i 20 mtr., stalowe i parczane z brązowym drutem i bez drutu, kompletne z futerałem i ładne zapasowe. Mikrometry różnych gatunków. Suwaki do różnych pomiarów. Obrótomiczne zwykłe i powtarne. Metry składające drewniane i stalowe. Poleca: MIECZYŚLAW ŻEJMÓ Wilno, ul. Mickiewicza Nr 24. Tel. 161.

MIESZKANIA. większe i mniejsze odnajmuje i poszukuje Dom Handl.-Kom. „ZACHĘTA” Portowa 14 tel. 9-05.

owocowe ogrody do wydzierżawienia w Wilnie i w majątku. Do wzięcia się ul. Mickiewicza Nr 22 m. 3 od 10—2.

Poszukujemy zbiornika na naltę ca 30000 kgr. (do przewiezienia). Zgłoszenia sub «Związek»

3 POKOJE nmeblowane z kuchnią do wynajęcia. Dzielna 14 (tuż przy przystanku autobusowym).

DO SPRZEDANIA parcele z domami w miejscowości «Pośpieszka» (Oleśkiego) dwulecie, dzieć, u dozorczy Wincentego Antokolska Nr 128.

POSZUKUJE posady kasjerki lub sekretarki w solidnej firmie. Mogę złożyć kaucję. Zgłoszenia nadawać do Administracji «Słowa» pod ira.

Uważnie! przeczytać! Do wszystkich pism ogłoszenia, nekrologi i różne reklamy najdogodniej załatwić za pośrednictwem

BIURA. Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie ul. Garbarska 1 telefon 82.

NIE WIELKICH DOMÓW. poszukujemy do kupna w centrum miasta, Dom H.K. «ZACHĘTA» Portowa 14 tel. 9—05.